

Polak

na Łotwie

ISSN 1407-6403

Nr 2 (120) 2018



**UROCZyste ODSŁONIĘCIE
POMNIKA STEFANA BATOREGO
W DYNEBURGU**

PARA PREZYDENCCKA Z WIZYTĄ NA ŁOTWIE

W TYM NUMERZE:
NR 2(120)/2018



Jednym z najważniejszych wydarzeń dla łotewskiej Polonii w 2018 roku bez wątpienia pozostanie wizyta prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Andrzeja Dudy i jego małżonki Pani Agaty Kornhauser-Dudy, która odbyła się 26-28 czerwca.

Para Prezydencka została w środę 27 czerwca oficjalnie powitana w Rydze przez Prezydenta Łotwy

Raimonda Vējonisa i jego małżonkę. Bezpośrednio po uroczystości powitania Andrzej Duda odebrał z rąk Prezydenta Vējonisa najwyższe łotewskie odznaczenie państwowe – Order Trzech Gwiazd – przyznane mu za „zasługi na rzecz państwa łotewskiego, znaczący wkład w zacieśnianie stosunków dwustronnych pomiędzy Łotwą a Polską oraz wkład Polski w umacnianie

bezpieczeństwa Łotwy”. Łotewski Prezydent podkreślił, że Polacy i Polska już od stu lat pomagają dbać o bezpieczeństwo Łotwy. Andrzej Duda wskazał z kolei, że przyznane mu odznaczenie jest symbolem podziękowania za wkład Polski w bezpieczeństwo naszej części Europy. Polski Prezydent подарował Prezydentowi Vējonisowi książkę pamiątkową zawierającą życzenia „stu zasłużonych Polaków” z okazji stulecia niepodległości Łotwy.

Kolejnymi punktami oficjalnego programu były rozmowy z udziałem obu Par Prezydenckich, rozmowy „w cztery oczy” Prezydenta Dudy z Prezydentem Vējonisem, oraz rozmowy plenarne pod ich przewodnictwem. Prezydent Andrzej Duda na wspólnej konferencji prasowej podziękował Raimondsowi Vējonisowi za bardzo dobry stosunek państwa łotewskiego do Polaków i Polonii oraz za stwarzanie możliwości rozwojowych dla polskiej mniejszości na Łotwie, co umożliwi korzystnie nie tylko ze swobód obywatelskich, ale przede wszystkim, że daje możliwość kultywowania języka polskiego. Poruszono również tematykę związaną z UE, szczytem NATO w Brukseli, bezpieczeństwem i stosunków z Rosją.

Następnie Prezydenci złożyli kwiaty przed Pomnikiem Wolności w Rydze, a Andrzej Duda spotkał się też z szefem łotewskiego rządu Mārisem Kučinskisem. Po południu Prezydent wraz z Małżonką uroczystie przekazał reprint odnalezionych niedawno rękopisów Ignacego Paderewskiego dla Łotewskiej Biblioteki Narodowej z okazji obchodzonej w tym roku setnej rocznicy niepodległości kraju. W ramach obchodów 100-lecia uzyskania niepodległości Łotwy, Biblioteka Narodowa we współpracy z Instytutem Łotewskim realizują projekt People's bookshelf, w ramach którego goście biblioteki mają możliwość przekazania i ustawienia na półce darów książkowych z dedykacjami z okazji 100-lecia kraju.

Prezydent Andrzej Duda z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą zwiedzili również Narodowe Muzeum

„Polak na Łotwie” – pismo Związku Polaków na Łotwie

Zespół redakcyjny:
Krystyna Kunicka,
Ryszard Stankiewicz,
Stanisław
Januszkiewicz

Współpraca:
Aneta Buzuk,
Ryszard Morawski,
Tomasz Otocky

Okładka:
fot. J.Dunajski

Członek honorowy:
Romuald Lebedek
Łamanie stron:
Iwar Dobkiewicz

Adresy redakcji:

Varšavas iela 30,
LV-5404, Daugavpils, Latvija
Tel./fax: +371 65454595
Slokas iela 37,
LV-1007, Rīga, Latvija
Tel./fax: + 371 67614034

Druk:
SIA „Daugavas Druka”,
Daugavpils

Materiałów nie zamówionych (tekstów, zdjęć, dokumentów) redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów niezamówionych i listów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Para Prezydencka z wizytą
na Łotwie 2-5
Krystyna Kunicka

Kalejdoskop wydarzeń 6-15

Łotewska Gdynia, czyli co
Łotysze w „polskim oknie na
świat” widzieli 16-25
Tomasz Otocky

Kalejdoskop wydarzeń 26-29

Festiwal Pieśni Sakralnej
w Jekabpils 30-31

Polak
na Łotwie



Historii Łotwy, w tym wystawę poświęconą 100-leciu uzyskania niepodległości przez Republikę Łotewską. Ekspozycja stanowi prezent łotewskich muzeów na jubileusz państwowości. Została opracowana dzięki współpracy 68 krajów, samorządów i prywatnych kolekcjonerów. Później Andrzej Duda spotkał się też z polskimi przedsiębiorcami działającymi na Łotwie. Na zakończenie dnia Prezydent Raimonds Vējonis z Małżonką wydali oficjalny obiad na cześć polskiej Pary Prezydenckiej.

W czwartek, 28 czerwca w Bazie Wojskowej w Ādaži Prezydent RP spotkał się z żołnierzami Wielonarodowej Batalionowej Grupy Bojowej NATO na Łotwie. Polscy żołnierze z 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancerniej im. Króla Stefana Batorego, razem z Łotyszami i pozostałymi sojusznikami z NATO, pełnią już drugą wartę na straży bezpieczeństwa regionu. Prezydent wyraził przekonanie, że w najbliższym czasie nie będzie konfliktu w naszym regionie, bo nikt nie odważy się podnieść ręki na wojska NATO.

Podczas wizyty w bazie Prezydentowi towarzyszyli szef gabinetu Krzysztof Szczerski, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch, a także minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Prezydent RP wręczył Wojskowe Krzyże Zasługi z Mieczami dziesięciu żołnierzom Polskiego Kontyngentu Wojskowego oraz ryngrafy dowódcom pododdziałów wchodzących w skład Grupy Bojowej Wzmocnionej Wysuniętej Obecności NATO. Andrzej Duda zapalił także znicz przed pomnikiem Vienotībā Spēks (pol. Siła w jedności), poświęconym żołnierzom poległym na misjach.

Po spotkaniu w Ādaži Prezydent RP wraz z Małżonką udali się do Dyneburga. Pierwszym punktem wizyty była ceremonia upamiętnienia żołnierzy Wojska Polskiego poległych na Łotwie w latach 1919-1920 w

czasie Kampanii Łatgalskiej. Na Słobódce przy krzyżu Prezydenci Andrzej Duda oraz Raimonds Vējonis wygłosili przemówienia okolicznościowe i złożyli wieniec. Prezydent RP serdecznie podziękował Prezydentowi RŁ i wszystkim Polakom za pamięć o żołnierzach polskich poległych na łotewskiej ziemi, walcząc za wolność „naszą i Waszą”. Zaznaczył, że ten pomnik jest wielkim świadkiem historii.

Następnie prezydenci wraz z asystą udali się pod Twierdzę Dyneburg, gdzie uroczystie odsłoniли pomnik Króla Polski, Wielkiego Księcia Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi, Kijowa, Wołyniu, Podlasia, Inflant, a także Księcia Siedmiogrodu Stefana Batorego.

Pomysł, aby uczcić króla Rzeczypospolitej, który 26 marca 1582 roku nadał Dyneburgowi magdeburskie prawo miejskie, zrodził się kilka lat temu. Projekt pomnika opracował znany artysta lokalny Romuald Gibowski, a jego realizacja możliwa była dzięki wsparciu Senatu RP i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Pomnik przedstawia wielowymiarową tarczę zegara o wysokości około 6 m, na której znajdują się historyczne nazwy miasta i lata ustanowienia nazw, w tym rok 1582, w którym Król Polski Stefan Batory nadał Dyneburgowi prawa miejskie. Monument stanął niedaleko rzeki Szunicy, w miejscu gdzie po odzyskaniu Inflant od moskiewskich wojsk Iwana Groźnego, Król Polski Stefan Batory wybudował nowy zamek i ulokował miasto Dyneburg.

Odsłonięcie pomnika skupiło liczne grono miejscowych Polaków i sympatyków kultury polskiej, historyków oraz polskich żołnierzy z 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancerniej im. Króla Stefana Batorego i łotewskich żołnierzy z 34 Batalionu Gwardii Narodowej. Nie zabrakło także uroczych przedszkolaków w strojach krakowskich, którym Pani Agata Kornhauser-Duda po oficjalnej części ceremonii sprezentowała pluszowe misie z polską flagą.



Po pożegnaniu z Prezydentem RŁ Raimondsem Vējonisem Para Prezydencka udała się do Teatru Daugavpilskiego, żeby spotkać się z Polakami mieszkającymi na Łotwie. Zebranych na Sali przywitała chargé d'affaires Ambadady Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze Ewelina Brudnicka. Podczas uroczystości Prezydent Andrzej Duda wręczył odznaczenia dwudziestu dwóm zasłużonym przedstawicielom społeczności polskiej na Łotwie i Polakom z kraju, którzy przyczynili się do rozwoju polskości na Łotwie.

Odznaczeni zostali: za wybitne zasługi w rozwijaniu polskiego szkolnictwa na Łotwie, za działalność polonijną Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski – dyrektor Państwowego Polskiego Gimnazjum w Rzeżycy Walentyna Szydłowska; za wybitne zasługi dla polskiego Kościoła na Wschodzie, za krzewienie polskiej kultury i tradycji narodowych, za działalność na rzecz polskich mniejszości narodowych Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej – ksiądz arcybiskup Zbigniew Stankiewicz; za wybitne zasługi w działalności na rzecz środowiska polonijnego, za popularyzowanie polskiej kultury i tradycji narodowych Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej – artysta Romuald Gibowski, wiceprezes ZPŁ Maria Kudrjawcewa, dziennikarka i działaczka społeczna Irena Ligieniece, dyrektor Państwowego Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego w Dyneburgu Halina Smulko, dyrektor Centrum Kultury Polskiej w Dyneburgu Żanna Stankiewicz, prezes ZPŁ Ryszard Stankiewicz, ksiądz Edward Woroniecki, działacz społeczny Zygmunt Żołą; Złotym Krzyżem Zasługi – działacz społeczny Ryszard Bondziński; tłumaczka i działaczka ZPŁ Krystyna Kunicka; Srebrnym Krzyżem Zasługi – nauczycielka Elżbieta Bieniewicz, prezes Oddziału ZPŁ w Rzeżycy Bernadeta Geikina-Tołstowa, prezes Oddziału ZPŁ w Rydze Andżella Liepa, nauczycielka Anna Mieniuk, ksiądz Andris Szewels; Brązowym Krzyżem Zasługi

– dyrektor Państwowego Przedszkola Polskiego nr 29 w Dyneburgu Anżela Dubowska; metodyk Centrum Kultury Polskiej w Dyneburgu Svetłana Manohina; nauczyciel Ryszard Morawski, nauczycielka Jadwiga Ordon oraz aktorka i reżyserka Milena Sawkina.

Zwracając się do osób odznaczonych i wszystkich łotewskich Polaków Prezydent Andrzej Duda powiedział: Chylę czoła przed Państwem i tymi wszystkimi, dzięki którym przetrwała w was polskość, dzięki którym cały czas czujecie się Polakami, bo tak was wychowano; jesteście państwem lojalnymi obywatelami Łotwy o polskim sercu.

Ważnym wątkiem w przemówieniu Prezydenta było polskie szkolnictwo na Łotwie. Zaznaczył, że polskie placówki edukacyjne reprezentują bardzo wysoki poziom, i zapewnił łotewskich Polaków, że nadchodząca reforma szkolnictwa na Łotwie nie dotknie szkół polskich. Niedługo uroczystość uświetni występ Zespołu Tańca Ludowego „Kukułeczka, który zaprezentował taniec łotewski, mazura i wykonał sentymentalny utwór „Polskie kwiaty”.

Z teatru Pan Prezydent z Małżonką i towarzyszącą delegacją udali się do Domu Polskiego, gdzie wraz z przedstawicielami lokalnej polskiej społeczności obejrzel mecz Polski z Japonią w ramach piłkarskich Mistrzostw Świata w Rosji. Reprezentacja Polski zwyciężyła 1:0, a gola zdobył Jan Bednarek.

Wizyta pary prezydenckiej i odsłonięcie pomnika króla Stefana Batorego ma swój szczególny wymiar właśnie w tym roku, w którym świętujemy jubileusz stulecia istnienia Republiki Łotewskiej i odzyskania niepodległości przez Polskę. Pobyt Prezydenta Andrzeja Dudy na Łotwie jest kolejnym dowodem przyjaźni, która łączy Polskę oraz Łotwę, a także impulsem do dalszego rozwoju stosunków polsko-łotewskich.

Krystyna Kunicka

KALEJDOSKOP WYDARZEŃ

WIELKANOCNA ZABAWA W DYNEBURGU

Wielkanoc to święto pełne tradycji i obyczajów, które kultywujemy nie tylko w rodzinach, lecz również w placówkach kulturowych i edukacyjnych. Właśnie pokazywanie naszych polskich tradycji wielkanocnych sprawia, że to święto staje się wyjątkowe, a świąteczne dni są bardziej radosne.

W Dyneburgu świętowanie społeczne rozpoczęło się od poniedziałku – 2 kwietnia odbył się tradycyjny koncert zespołów amatorskich mniejszości narodowych. W związku z niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi artyści nie występowali jak zwykle na Placu Jedności, lecz przenieśli się do gościnnego foyer Centrum Kultury Łotewskiej w Domu Jedności. Goście koncertu mieli okazję nie tylko się nasycić występami zespołów, ale również uczestniczyć w jednym z najbardziej znanych międzynarodowych obyczajów – biciu i toczniu jajek. Swoje umiejętności oraz dorobek artystyczny zaprezentowały wszystkie generacje – młodzież, dzieci oraz dorośli. Przeplatały się utwory łotewskie, białoruskie, ukraińskie, łatgalskie. Społeczność polską reprezentował zespół wokalny „Barwy Daugawy” z Centrum Kultury Polskiej pod kierownictwem Stanisława Jakowenko.

Kolejną wielkanocną imprezą dla Polaków był koncert w Domu Polskim 4 kwietnia, w którym wystąpił m.in. ZTL „Kukułeczka” oraz chór „Promień”.

Wprowadzając widzów w świąteczną atmosferę Zespół Tańca Ludowego „Kukułeczka” wykonał wesoły układ choreograficzny, w dalszej części koncertu zaś tańce kurpiowskie. Zespół wokalny „Harfa” zaśpiewał kilka utworów, również o tematyce ludowej. Chór „Promień” kontynuował świąteczny koncert wykonaniem piosenek „Surrexit” oraz „Alleluja”. Burzę emocji i radości wywoła wielkanocna piosenka w wykonaniu zespołu wokalnego „Barwy Daugawy”. Zaśpiewali sam kierownik zespołu Stanisław Jakowenko oraz Kornelia Łapkowska.

Wielkanocnych tradycji uczy się również najmłodsze pokolenie dyneburskich Polaków – dzieci uczęszczające do przedszkola polskim im. Jana Platera Gajewskiego. Tegoroczną wersję Wielkanocnej zabawy przygotowała grupa pięcioletków. Dziewczynki i chłopcy w pięknych ludowych strojach dumnie zademonstrowali widzom najistotniejszy element każdej tradycyjnej wielkanocnej zabawy czyli staropolski obyczaj zwany galkiem.

Każde dziecko miało możliwość pokazać swoje umiejętności i talenty, ponieważ długi, bo aż 40-minutowy koncert składał się także z wierszyków wielkanocnych, skocznych tańców, wesołych piosenek i oczywiście wielkanocnych zabaw, czyli toczenia oraz zbierania jaj.

Wszystkie pokolenia dyneburskich Polaków uczyły zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa radując się i okazując głęboką wiarę, a także przywiązanie do polskich tradycji.



WYSTAWA PORTRETÓW KRYSTYNY BERGMAN

W Domu Polskim 12 kwietnia odbył się wernisaż wystawy Krystyny Bergman – artystki z Jekabpils.

Pani Bergman ukończyła szkołę artystyczną w Jekabpils i zajmuje się fotografią, malarstwem, rysunkiem i różnymi rodzajami rękodzieła. Jest utalentowana, atrakcyjna i nowoczesna. Jej pasją od wczesnego dzieciństwa jest rysowanie i malowanie. Autorka wystawy prowadzi pracownię twórczą Gaismas istaba czyli „Pokój Światła”, która łączy kreatywnych ludzi oraz rozwija ich talenty. Tam dzieli się z wychowankami swoim doświadczeniem i wiedzą. Prace malarki zostały już wcześniej zaprezentowane na wspólnej wystawie „Dwa światy” z Wadimem Hotulowym w lutym 2016 r. w Bibliotece Głównej w Jekabpils. W marcu 2016 r. we współpracy z Leldą Szabuniną zorganizowano wystawę „Jestem” w Daugavpils, a rok później portrety Krystyny Bergman można było oglądać podczas imprezy «Na wiosennych skrzydłach» w Domu Narodowym w Jekabpils.

Otwarcie wystawy zainauguowało krótkie nieme widowisko przygotowanego przez uczestników grupy teatralnej „Uśmiechnięta tęcza”. Na czarno ubrane dzieci i młodzież, z wymalowanymi na twarzy wyrazami szczęścia, smutku, zachwyty oraz innych

ludzkiej emocji robili sobie jakby zdjęcia czy portrety, a na końcu do wspólnego ujęcia zaprosili również autorkę wystawy Krystynę Bergman.

Artystka przyznała się, że bardzo lubi malować portrety, ponieważ w ludziach można zobaczyć tak wiele. Szczególną uwagę zwraca na oczy, które często przekazują stan duszy, gdy usta milczą. Portrety przedstawiają kobiet i mężczyzn, zachwyconych, zasmuconych, siwych, rudych, złych lub śmiesznych – takich jak w życiu. W malowanie każdej postaci artystka wkłada serce, więc obserwując obrazy, można spoznać charakter samej autorki.



ATTACHÉ OBRONY PŁK. ROMAN OPALACH ŻEGNA SIĘ Z ŁOTWĄ

W Ambasadzie RP w Rydze 16 kwietnia odbyło się uroczyste podsumowanie dobiegającej końca trzyletniej misji płk. Romana Opalacha na stanowisku attaché obrony, wojskowego, morskiego i lotniczego RP na Łotwie.

Podczas spotkania z udziałem najwyższych przedstawicieli resortu obrony Republiki Łotewskiej, Łotewskich Sił Zbrojnych oraz innych attaché obrony akredytowanych na Łotwie, chargé d'affaires a.i. Rzeczypospolitej Polskiej na Łotwie Ewelina Brudnicka przypomniała najważniejsze dokonania płk. R. Opalacha w zakresie zacieśniania dwustronnych polsko-

łotewskich relacji w obszarze bezpieczeństwa. Jednym z jego głównych osiągnięć jest ułatwienie przygotowań oraz wspieranie procesu implementacji decyzji szczytu NATO w Warszawie z 2016 r., którego efektem było zwiększenie obecności wojsk sojuszniczych w regionie państw bałtyckich.

Przypadająca na lata 2015–2018 kadencja płk. R. Opalacha była okresem intensyfikacji dwustronnego polsko-łotewskiego dialogu w zakresie obronności. Przełomowym wydarzeniem było przybycie w maju 2017 roku żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego, którzy weszli w skład dowodzonej przez Kanadę Wielonarodowej Batalionowej Grupy Bojowej NATO na Łotwie. Obecnie misję na Łotwie sprawuje już druga zmiana PKW, którego żołnierze biorą udział w ćwiczeniach wojskowych na Łotwie oraz angażują się w szereg aktywności społecznych, w tym działalność charytatywną.

Powiększyła się również ilość wizyt przedstawicieli resortu obrony RP i Polskich Sił Zbrojnych na najwyższym szczeblu m.in. odbyła się wizyta Ministra Obrony Narodowej RP Antoniego Macierewicza oraz Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Leszka Surawskiego.

Płk. Roman Opalach również aktywnie uczestniczył w życiu polonijnym na Łotwie i udawał się do wszystkich miejsc ważnych dla historii polsko-łotewskiej.



NOWOCZESNE POLSKIE LEGENDY W DOMU POLSKIM

Jedyna na Łotwie działająca polska dziecięca grupa teatralna „Uśmiechnięta tęcza” razem ze swymi widzami co roku świętuje Dzień Teatru. Tegoroczna sztuka składała się z bardzo nowoczesnego opracowania starych polskich legend. Widzowie mogli zobaczyć, co się dzieje, kiedy legendy przenoszą się na podwórko.

17 kwietnia sala Domu Polskiego zamieniła się w plac zabaw, na którym mali aktorzy bawili się w odgrywanie, niby zwykłych polskich legend, lecz wyszedł z tego niesamowicie barwny i śmieszny spektakl. Na wstępie wszystkie legendy w skrócie opowiadał błazen, w którego wcieliła się Kornelia Łapkowska, a następnie odgrywali je aktorzy w interpretacji reżyserki Mileny Sawkinej.

Pierwsza legenda traktowała o bardzo złym i okrutnym królu Popielu, który przed wiekami rządził w Kruszwicy. Aktorzy rozegrali scenę pokazującą, że okrucieństwo, pycha i złe traktowanie ludzi nie przynoszą szczęścia, satysfakcji i spokoju. Króla, który gnębił i ztracał swych poddanych w końcu, tak samo jak w legendzie zjadły myszy.

Druga legenda zabrała widzów nad Wisłę do Krakowa, gdzie po śmierci króla Kraka miała rządzić jego piękna córka Wanda. Oświadczył się jej niemiecki książę Rydygier, który chciał ją zabrać do swego kraju. Jednak dumna księżniczka stanowczo oświadczyła, że nie poślubi Niemca i nie opuści swego kraju. Żeby uratować swych poddanych od wojny wskoczyła do ciemnej, wzburzonej wody Wisły. Smutną fabułą aktorzy „Uśmiechniętej tęczy” przedstawili w tak zabawny sposób, że sala co chwilę zalewała się śmiechem.

Trzecia część przedstawienia rozgrywała się w komnatach królewskich Zygmunta I Starego, gdzie siedział zasmucony stańczyk z obrazu Jana Matejki „Stańczyk w czasie balu na dworze królowej Bony

wobec straconego Smoleńska”. Reżyserka bardzo lekko, lecz w tym samym czasie stanowczo podjęła trudny temat radowania się w obliczu nieszczęścia i utraty poważnych dóbr. Spektakl zakończył się wspaniałą piosenką o mądrych dzieciach, które nie tylko potrafią się bawić, lecz są także roztropne, uważne i myślą o środowisku.

Reżyserka przedstawienia Milena Sawkina, która już od kilku lat pracuje z polskimi dziećmi, może być naprawdę zadowolona i dumna ze swych wychowanków, ponieważ wykazały się w trakcie przedstawienia nie tylko nieskazitelną dykcją i dokładnością, lecz także mistrzowsko odgrywali wybrane dla nich role.



WIOSENNY KONKURS RECYTATORSKI

W kwietniu przypada 105. Rocznica urodzin Aleksandra Rymkiewicza – polskiego poety, autora utworów dla dzieci i młodzieży. Z tej okazji Centrum Kultury Polskiej w Daugavpils 19 kwietnia zorganizowało konkurs recytatorski „Wesołe Przygody z Aleksandrem Rymkiewiczem”.

W konkursie wzięło udział ponad 30 uczestników z klas 1–6 Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego w Daugavpils. Występy oceniało jury: Julia Sosnowska – absolwentka Szkoły Polskiej w Dyneburgu, absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Daugavpilskim;

Milena Sawkina – również absolwentka Gimnazjum Polskiego w Daugavpils, kierowniczka grupy teatralnej „Uśmiechnięta tęcza”, aktorka Teatru Daugavpilskiego; Eduard Bielnikow – uczeń Gimnazjum Polskiego, zwycięzca Olimpiady Języka polskiego, która odbyła się wiosną tego roku w Rydze.

Dzieciaki recytowały wiersze Aleksandra Rymkiewicza w dwóch kategoriach wiekowych: klasy 1–3 oraz klasy 4–6. Po dwugodzinnych zmaganiach dzieci i młodzieży oraz krótkich debatach wymagających jurorów ogłoszono wyniki wiosennego konkursu. W młodszej grupie I miejsce zdobył Andrzej Hotin, II miejsce – Armand Fjodorov, a III miejsce – Elga Sznepe. Dyplomy za oryginalne wykonanie wierszy zdobyli Denis Obolewicz oraz Witalina Kusznera. W grupie starszej I miejsce wydeklamowała Wioleta Gołowań, II miejsce – Sofia Borowska, a III miejsce – Diana Apeine. Dyplomy za oryginalne wykonanie jury przyznało Kristianowi Dobkiewiczowi oraz Ksenii Szczerbakowej.

Organizatorzy podziękowali nauczycielkom – Teresie Timofejewej, Irinie Apeine oraz Lidii Łapkowskiej, za wspaniałe przygotowanie uczniów do konkursu. I wyrazili nadzieję, że udział w imprezie przybliżył uczniom gimnazjum wspaniałą twórczość Aleksandra Rymkiewicza.



KONCERTY ORKIESTRY SINFONIETTA RĪGA Z POLSKIM AKCENTEM

W Dyneburgu 19 kwietnia odbyła się niebywała uczta duchowa dla miłośników muzyki poważnej – koncert orkiestry Sinfonietta Rīga pod batutą polskiego dyrygenta Zbigniewa Gracy z udziałem bas-barytona Jarosława Bręka. Sala Domu Jedności wypełniła się słuchaczami spragnionymi muzyki klasycznej najwyższego poziomu.

Orkiestra Sinfonietta Rīga została założona w 2006 r. i skupia młodych, twórczych, uzdolnionych muzyków, którzy studiuje niuanse barokowej muzyki, finezyjnie szlifując swoje mistrzostwo i nie stronią się eksperymentów muzycznych. Jednym z zadań państwowej orkiestry kameralnej jest rozwój poważnej muzyki na Łotwie. Od początku kierownikiem artystycznym i głównym dyrygentem orkiestry jest Normunds Šnē, lecz Sinfonietta ustawicznie współpracuje również z innymi dyrygentami, tym razem z Polakiem – Zbigniewem Gracą.

Ten wybitny dyrygent studiował na warszawskiej Akademii Muzycznej w klasie skrzypiec Tadeusza Wrońskiego oraz dyrygenturę symfoniczno-operową pod kierunkiem Stanisława Wisłockiego. Jest laureatem głównych nagród na konkursach dyrygenckich i występował niemal we wszystkich krajach Europy, Japonii oraz Stanach Zjednoczonych. W Polsce koncertuje z niemal wszystkimi orkiestrami filharmonicznymi, a swoim dorobku posiada wiele nagrań archiwalnych oraz płytowych. Wspólnie z Sinfonietą przedstawił słuchaczom bogaty program składający się z utworów Mozarta w tym 40 symfonii, „Serenady na smyczki” Mieczysława Karłowicza, „Małej

Suity” Witolda Lutosławskiego oraz czterech Sonetów miłosnych do słów Williama Szekspira, Tadeusza Bairda (Berda).

Orkiestrze towarzyszył wspaniały bas-baryton Jarosław Bręk – polski śpiewak operowy i pedagog, doktor sztuki muzycznej, który brał udział w nagraniach albumów nagradzanych nagrodami Fryderyków i Złotych Orfeuszy.

Mistrzowsko wykonane utwory, mocne brzmienie muzyki klasycznej i dobrze dobrany repertuar zrobiły na publiczności ogromne pozytywne wrażenie. Drugi koncert orkiestry Sinfonietta Rīga z dyrygentem Zbigniewem Gracą odbył się 20 kwietnia w Dużej Gildii w Rydze.



„ONA: KOBIETA” W DOMU POLSKIM

Kobiecokośćkobietajestjednymznajmocniejszych źródeł inspiracji do twórczych poszukiwań artystów, również dla autorki majowej wystawy w Galerii Domu Polskiego Valiji Platace, która zaprezentowała serię zdjęć pod tytułem „Ona: Kobieta”.

Artyści coraz częściej zwracają się do fotografii jako formy wyrazu artystycznego i wrażliwości estetycznej. Pierwsza tegoroczna wystawa fotograficzna na Warszawskiej, której wernisaż odbył się 10 maja, została poświęcona kobietom. Autorką prac jest Valija Platace – mieszkanka Krasławia od wielu lat mieszkająca w Daugavpils. Dzięki ludziom, których spotkała w ciągu ostatnich pięciu lat oraz przeżytym chwilom, zwróciła uwagę na sztukę fotografowania. Na początku robienie zdjęć dla autorki wystawy było możliwością uchwycenia najpiękniejszych chwil oraz aktywnego spędzenia wolnego czasu, lecz stopniowo fotografia stała się trwałą częścią jej codziennego życia. Obecnie Valija Platace jest studentką Szkoły Artystycznej „Saules skola”, gdzie studiuje fotowzornictwo.

Otwarcie wystawy zaczęło się od figlarnej piosenki „O mnie się nie martw” w wykonaniu solistki Angeliny Malcevej, która między innymi jest jedną z modeli przedstawionych na zdjęciach.

Wystawa „Ona: Kobieta” obejmuje portrety, które powstały w ciągu ostatnich kilku lat. Można tu spotkać kobiety w różnym wieku: dziewczęta, które na razie nie poznały siły kobiecości, nastolatki, które są w poszukiwaniach życiowych, a także kobiety, których twarze napełnione są życiową mądrością. Zdjęcia pokazują, że kobieta jest piękna w każdym wieku.

Autorka mówi, że chwila robienia zdjęcia jest równie ważna dla modelu i dla fotografa, a jeżeli chodzi o zdjęcia kobiet, to niesamowicie ważne jest uchwycenie kobiecości, którą można dostrzec w każdej kobiecie.



ŚWIĘTA MAJOWE W DYNEBURGU



Święta majowe hucznie obchodzą Polacy na całym świecie, lecz ten okres jest jeszcze bardziej intensywny dla łotewskich Polaków, ponieważ oprócz Święta Flagi, święta Polonii i Polaków mieszkających za granicą i święta Konstytucji 3 maja, na Łotwie 4 maja obchodzimy także Dzień ogłoszenia deklaracji niepodległości Łotwy. Tegoroczna patriotyczna majówka w Dyneburgu odbyła się pod znakiem 30-lecia chóru „Promień”.

Święta majowe 2 maja zainaugurowała Msza święta w intencji Polonii i Polaków mieszkających za granicą w kościele św. Piotra w okowach, którą celebrował ksiądz dziekan Michał Siwicki. Polacy z całego miasta mogli zjednoczyć się we wspólnej modlitwie. Jak zwykle w trakcie Mszy złożono dary, które wnieśli członkowie zespołu „Kukułeczka”.
W Dzień Konstytucji 3 Maja dyneburscy Polacy

tradycyjnie obchodzili święto ulicy Warszawskiej. O godzinie 11:00 pod krzyżem na Słobódce zebrali się seniorzy, młodzież, uczniowie i grono pedagogiczne Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego, przedstawiciele władz miasta oraz sympatycy tej wspaniałej miejskiej tradycji. Po odśpiewaniu hymnów Polski i Łotwy, przemówienia okolicznościowe wygłosili pierwszy wiceburmistrz miasta Iqors Prelatovs, Pani konsul, I Radca

Wydziału Konsularnego Ambasady RP W Rydze Małgorzata Hejduk-Gromek oraz Prezes ZPŁ Ryszard Stankiewicz. O patriotyzmie, wierze i zaangażowaniu Polaków mówili ksiądz Andris Szewels i Walery Olszewski. Na uroczystość przybyli również żołnierze z Polskiego Kontyngentu Wojskowego stacjonującego w Adaży na czele z ppor. Michałem Lorkiem. Złożono wieńce, kwiaty i znicze, a następnie uczestnicy święta kolorowym

korowodem przemaszerowali ulicą Warszawską do budynku Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Marijas. W trakcie pochodu Polaków witały białoruskie i rosyjskie zespoły, ponieważ na ulicy Warszawskiej znajduje się nie tylko Centrum Kultury Polskiej, lecz także Centrum Kultury Rosyjskiej oraz gmach, w którym w okresie międzywojennym działało białoruskie gimnazjum. Przemarsz zakończył się

na sali Gimnazjum, gdzie odbył się wspaniały koncert dedykowany 30-leciu zasłużonego chóru „Promień”. Po koncercie w podwórku Domu Polskiego odbyło się Święto Białego Obrusa – tradycja, którą na Łotwie zapoczątkowano kilka lat temu, żeby w sposób uroczysty obchodzić Dzień ogłoszenia deklaracji niepodległości Łotwy w 1990 roku oraz inne święta narodowe.

CHÓR „PROMIEŃ” – 30 LAT OBFITEJ POLSKOŚCI

Obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja w Dyneburgu połączono z jubileuszem nestora polskiej kultury na Łotwie – chóru „Promień”. Trzydzieści lat temu u progu założenia chóru stała śp. Halina Bakalar – Czumaczenko, która tuż w 1988 r. przekazała batutę i kierownictwo Pani Gertrudzie Kiewisz. W chwili obecnej chórem dyryguje pani Regina Krukowska, a ciągłą opiekę nad chórem sprawują pani Maria Jurkowa. Już od 30 lat chór „Promień” „służy” polskiej piosence – starsze pokolenie Polaków po przez śpiew promuje kulturę polską na całej Łotwie i poza jej granicami. W programie chóru są polskie oraz łotewskie pieśni patriotyczne, religijne i ludowe.

Na koncercie chór wystąpił w trzech blokach tematycznych patriotycznym, poważnym oraz ludowym. Na każdym z występów członkowie chóru zjawiali się w innych strojach, a będą mieli ich jeszcze więcej, ponieważ Wydział Kultury Urzędu Miasta Daugavpils z okazji jubileuszu przyznał fundusze na nowe bluzki dla chórzystów.

W wykonaniu seniorów zabrzmiały takie piosenki jak „Niech żyje nasz Orzeł Biały”, „Jak długo na Wawelu”, „To ostatnia niedziela”, „Kraj Rodzinny” czy „W zielonym gaju”. Oprócz przedstawicieli urzędu miasta i konsulatu RP, życzenia z okazji jubileuszu złożyli również przedstawiciele związków narodowych białoruskiego, ukraińskiego, rosyjskiego oraz litewskiego. Taneczne życzenia złożyło młode pokolenie Polaków – uczestnicy zespołu tańca ludowego „Kukułeczka”.

Na zakończenie prezes ZPŁ Ryszard Stankiewicz wręczył dyrygentom, akompaniatorce oraz chórzystom podziękowania i kwiaty.



OBCHODY ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA W RYDZE

Uroczyste obchody 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja odbyły się w Wielkiej Gildii w Rydze 25 kwietnia. Były to obchody szczególne – z uwagi na przypadającą w tym roku setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę i uzyskania niepodległości przez Łotwę.

Ewelina Brudnicka – chargé d'affaires a.i. RP w Rydze w swoim przemówieniu przypomniała najważniejsze wydarzenia wspólnej historii Polski i Łotwy, w tym początki budowania państwowości, trudny okres II wojny światowej i okupacji sowieckiej, a następnie proces odbudowy niepodległości zwieńczony członkostwem obu krajów w UE i NATO. Nawiązała także do wspólnej walki żołnierzy polskich i łotewskich o wyzwolenie Łatgalii z rąk bolszewików w czasie operacji „Zima” w latach 1919–1920.

W uroczystości udział wzięli licznie zgromadzeni przedstawiciele administracji publicznej Republiki Łotewskiej, sfer biznesu, korpusu dyplomatycznego oraz środowisk polonijnych.

Szczególnym prezentem dla zgromadzonych gości był zorganizowany dzięki wsparciu Polskich Fabryk Porcelany Ćmielów i Chodzież S.A. koncert wybitnego pianisty, kompozytora muzyki jazzowej, filmowej i teatralnej – Włodka Pawlika, lidera zespołu „Włodek Pawlik Trio”.

Włodek Pawlik Trio istnieje od lat 90. To zdobywca wielu nagród m.in. Grand Prix na Międzynarodowym Konkursie Jazzowym w Dunkierce, „Złotego Lwa” na Festiwalu Filmowym w Gdyni, czy Nagrody Polskiej Akademii Filmowej „Orły”. Wydał 24 autorskie płyty pod swoim nazwiskiem. Za płytę „Night in Calisia” został w 2014 r. uhonorowany statuetką Grammy w kategorii Najlepszy Duży Zespół Jazzowy. W 2017 r. za promowanie i wzmacnianie pozycji Polski na arenie międzynarodowej został odznaczony Odznaką Honorową „Bene Merito”.

Koncert okazał się prawdziwą uczcą nie tylko dla klasycznych miłośników jazzu, lecz wszystkich przybyłych gości.



ŁOTEWSKA GDYNIA, CZYLI CO ŁOTYSZE W „POLSKIM OKNIE NA ŚWIAT” WIDZIELI

TOMASZ OTOCKI

Gdynia to dla znawców Łotwy temat nie oczywisty. Choć przed II wojną światową istniał tutaj konsulat łotewski, którym kierował Mirosław Laurecki, a polską „konkurencją dla Gdańska” odwiedzali łotewscy turyści, politycy czy dziennikarze, to nie mamy oczywistych skojarzeń związków Łotyszy z tym miastem. O wiele więcej można powiedzieć o przedwojennej „łotewskiej Warszawie” czy „łotewskim Wilnie”. Jeśli chodzi o to drugie, to niedługo taki temat proponujemy w ukazującym się w Internecie „Przeglądzie Bałtyckim”. Mimo tych wszystkich braków, jeśli sięgniemy do przedwojennej prasy łotewskiej, to o Gdyni pisało bardzo dużo. W kontekście gospodarczym, transportowym, chcąc zilustrować wysiłek modernizacyjny młodego państwa polskiego, ale także by pokazać jego skomplikowane położenie geopolityczne wokół Wolnego Miasta Gdańska i jego portu czy napięcia w stosunkach polsko-niemieckich pod koniec lat trzydziestych. Mało kto wie, że do Gdyni przyjeżdżali łotewscy dziennikarze i pisali tutaj swoje reportaże...

Statek Chorzów, który kursował na linii wschodniobałtyckiej



Port morski w Gdyni



Port morski w Gdyni

Pani prezydent pamiętała o Gdyni

Współcześnie w Gdyni pojawiła się w lutym 2003 r. ówczesna prezydent Łotwy Vaira Vīķe-Freiberga, wspominając swoją ucieczkę statkiem z Gottenhafen (tak w czasie II wojny światowej nazwili Gdynię) zimą 1945 r. do Europy Zachodniej. – *Gdynię odwiedzam nie po raz pierwszy. Pierwszy raz trafiłam tu w czasie wojny na statku z uciekinierami i mieszkałam przez kilka miesięcy. Wtedy nawet mi się nie śniło, że kiedyś wrócę do wolnej Polski jako prezydent wolnej Łotwy. Współpraca między Gdynią i Lipawą symbolizuje także przyjaźń i współpracę między bliskimi sobie narodami polskim i łotewskim* – powiedziała „Głosowi Wybrzeża” Vīķe-Freiberga, która podczas pobytu w Gdyni złożyła kwiaty pod pomnikiem Ofiar Grudnia 70, odwiedziła Marynarkę Wojenną, wzięła także udział w podpisaniu przez mera Lipawy i prezydenta Gdyni „listu intencyjnego” w sprawie połączenia promowego ⁽¹⁾. Trzeba tutaj dodać, że od wielu lat Gdynia i Lipawa są miastami partnerskimi, choć w praktyce nic z tego nie wynika.

Sięgnijmy jednak do czasów przedwojennych. Wypada przypomnieć, że wybudowanie portu gdyńskiego okazało się konieczne z powodu wyłączenia historycznego portu w Gdańsku spod władzy polskiej. W wyniku traktatu wersalskiego powstało Wolne Miasto Gdańsk. W związku z tym Sejm Rzeczypospolitej, po długich debatach, podjął 23 września 1922 r. decyzję o

budowie „portu morskiego przy Gdyni na Pomorzu”. Początkowo budowa portu długo się ciągnęła, jednak w 1924 r. minister przemysłu i handlu Józef Kiedroń parafował umowę z Konsorcjum Francusko-Polskim. To właśnie tej instytucji powierzono budowę portu. Konsorcjum zobowiązywało się oddać do 31 grudnia 1931 roku port o zdolności przeładunkowej 2,5 mln ton.

Budowę Gdyni łotewska prasa zauważyła już w latach dwudziestych. W listopadzie 1929 r. „Centra balss” w artykule pod tytułem „Jak Polska buduje swoje porty” umieszczał budowę portu gdyńskiego w kontekście trudnej sytuacji międzynarodowej wokół „pomorskiego korytarza” odcinającego Prusy Wschodnie od reszty Niemiec, pozostawiającego zaś Gdańsk jako Wolne Miasto ⁽²⁾. Gazety łotewskie nieustannie zresztą porównywały moce przerobowe dwóch znajdujących się w bliskiej odległości od siebie portów. W 1932 r. uczyniła tak choćby socjalistyczna „Strādnieku Avīze” w artykule „Danciga un Gdiņa” ⁽³⁾. Dla Łotyszy obserwowanie rywalizacji polsko-niemieckiej w regionie Bałtyku musiało być tyleż fascynujące, co przekładające się także na pozycję międzynarodową Łotwy.

Wizyty łotewskie w Gdyni, wizyty polskie na Łotwie

Jeśli chodzi o wizyty, to zainteresowanie było po obu stronach. W czerwcu 1929 r. Rygę odwiedzili polscy wycieczkowicze z Gdyni, wśród nich dziennikarze, nauczyciele i przemysłowcy, którzy chcieli zapoznać się ze stolicą Łotwy ⁽⁴⁾. Trzy lata wcześniej do Rygi zawiał polski statek wojenny „Lwów” z portu gdyńskiego, zabierając

ze sobą siedemdziesięciu siedmiu marynarzy, w tym komandora Mamerta Stankiewicza. Zainteresowani Łotysze mogli w określonych porach zwiedzać „Lwów” ⁽⁵⁾. W listopadzie 1936 r. w Rydze pojawił się dyrektor Instytutu Bałtyckiego umiejscowionego w Gdyni Józef Borowik. Chodziło wówczas o nawiązanie ściślejszej współpracy między pracownikami wydawanego przez Instytut czasopisma „Baltic countries” a stroną łotewską. „Instytut pracuje już dziesięć lat, a jego celem jest badanie stosunków w krajach regionu Morza Bałtyckiego z perspektywy kulturalnej, społecznej i politycznej z zamiarem stworzenia najlepszych możliwości pokojowej współpracy między tymi krajami” – donosiła gazeta „Brīvā Zeme” ⁽⁶⁾. Korzenie Borowik także miał bałtyckie. Urodził się w 1891 r. w Kownie. W 1909 r. ukończył II Gimnazjum Klasyczne w Wilnie, po czym podjął studia w Petersburgu. W 1921 r. był inicjatorem założenia Morskiego Urzędu Rybackiego w Wejherowie. Sześć lat później objął szefostwo Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, gdzie rozwinął działalność badawczą i wydawniczą w zakresie studiów nad polskością ówczesnego „korytarza” polskiego na Pomorzu. Dyrektorem Instytutu Bałtyckiego, później już z siedzibą w Gdyni, był Józef Borowik do 1950 r.

Polacy jeździli do Rygi, z kolei Łotysze udawali się w długą podróż do Gdyni, by zobaczyć wspomniany „polski korytarz”, a także nacieszyć się widokiem nowego, imponującego portu wojennego i handlowego. We wrześniu 1932 r. Gdynię zwiedzili łotewscy dziennikarze, którym pokazano urządzenia portowe ⁽⁷⁾.

Wśród żurnalistów z Łotwy znalazł się Arvīds Klāvsons z „Brīvā Zeme”, a także reprezentanci „Latviešu balss”, „Latvis”, „Latvija”, niemieckiego „Rigasche Rundschau” czy rosyjskiego „Siegodnia” ⁽⁸⁾. Łotysze mieli okazję zobaczyć w trakcie tej podróży także Warszawę, Poznań i Katowice. Plonem wizyty był reportaż „Verojumi žurnālistu ceļojumā pa Poliju” autorstwa A. Ozoliņša, który ukazał się w czasopiśmie „Latvis”. W tym artykule dziennikarz nazwał Gdynię „technicznym cudem”, a także „amerykanizmem w Europie”. Wskazał, że rozmach, z jakim rząd Polski buduje Gdynię imponuje, a nie jest to jeszcze budowa „zakończona”. Łotysz dodawał, że port gdyński ma szansę prześcignąć Gdańsk, z którym „w zupełności konkuruje”, podkreślał także, że rząd Wolnego Miasta Gdańska będzie musiał „pogodzić się ze stanem” faworyzowania przez Polskę własnego portu. „Jedno jest jasne, obecnie Gdynia stała się dla Polski niezbędna” – rzucał hasło dziennikarz, który drugą część reportażu z Polski poświęcił Poznaniowi, gdzie „dziś w ogóle nie słyszy się języka niemieckiego” ⁽⁹⁾. Ta „nowa Polska”, która powstała w 1919 r. w Wersalu, a rok później z rozmachem weszła na Pomorze, musiała Ozoliņšowi imponować.

Mała Gdynia pokonała wielki Gdańsk

Kolejni dziennikarze łotewscy przyjechali do Gdyni w sierpniu 1933 r. Byli to m.in. reprezentanci czasopism „Latvija” i „Zemkopis”. Z dziennikarzami rozmawiał, pokazując im port gdyński, dyrektor Urzędu Morskiego inżynier Stanisław Walenty Łęgowski, w 1939 roku

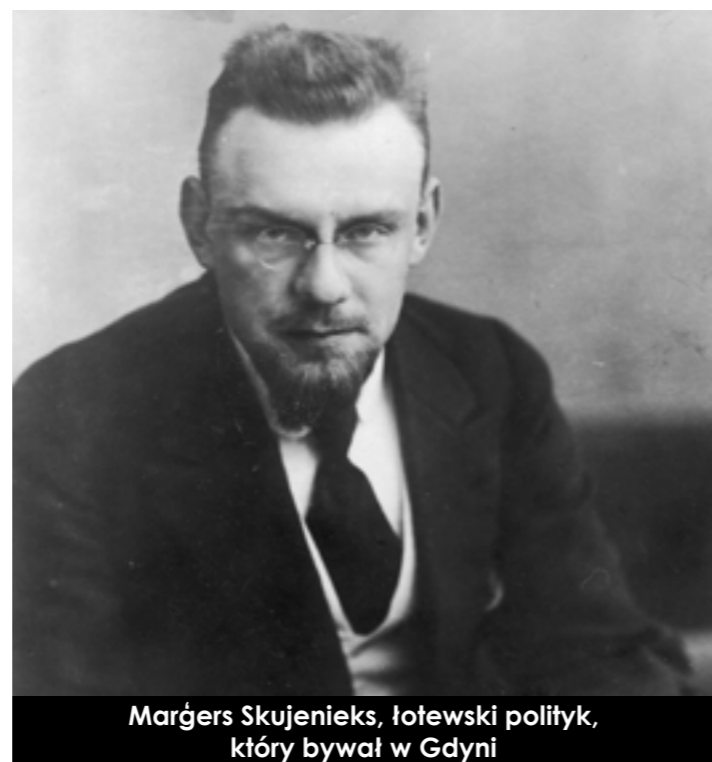
zamordowany przez Niemców w Piaśnicy⁽¹⁰⁾. 22 września 1933 r. w piśmie „Latvija” jako plon tej wyprawy ukazał się duży artykuł I. Bergsa na temat Gdyni⁽¹¹⁾. W kwietniu tego roku łotewska prasa wspominała, że „mała Gdynia pokonała wielki Gdańsk”, gdy mowa o wielkościach przeładunków⁽¹²⁾. W lipcu 1936 r. Gdynię odwiedził łotewski dziennikarz Māris Vētra, który napisał tekst dla czasopisma „Jaunākās Ziņas”. Chodziło o pokazanie łotewskiemu czytelnikowi „najpiękniejszego polskiego portu”. „Pięknym miastem będzie Gdynia. Mówię, nie mając jeszcze pieniędzy. Dobry port – będzie dlatego, że miasto, które przez dwanaście lat było małą wioską rybacką, natomiast teraz ma 85 tysięcy mieszkańców, jeszcze nie urosło. Już jest kilka bardzo dużych budynków użyteczności publicznej oraz ciekawe budynki prywatne, zarówno bloki, jak i domki letniskowe, ale Gdynia jeszcze nie dojrzała swojej prawdziwej twarzy. Taka twarz nie rozwija się jednak tak szybko. „Stylu” nie można po prostu powziąć, styl musi dorastać” – pisał Vētra.

„To, że Gdynia będzie piękna, można już teraz stwierdzić dlatego, że jest w tak ładnym miejscu – na dwóch wzgórzach, które zbliżają się do samego morza, z dużym portem w środku. Gdzieś tam na szczytach wzgórz widoczne są jeszcze oddzielne chaty i stary kościół z czasów rybackich, ale gdy tylko powstaną budowle i pomniki, kościoły oraz piękne ulice z własną twarzą dorosną, to miasto będzie piękne i będzie wielkie, bo port w Gdyni już teraz jest w stanie utrzymać milion mieszkańców” – oceniał publicysta „Jaunākās Ziņas”. Trochę przesadził, bo samo województwo pomorskie ze stolicą w Toruniu liczyło w latach trzydziestych niecałe dwa miliony mieszkańców.

Premier Skujeniaks w Gdyni

W okresie Świąt Wielkiej Nocy w 1938 r. Gdynię odwiedziła wycieczka łotewskiego „Ceļtrans”, zwiedzając miasto, a także port. Później udali się do Niemiec⁽¹³⁾. W maju 1939 r. do Gdyni przybył minister finansów Łotwy Valdemārs Jansons, by zapoznać się „z technicznymi urządzeniami portu”. Jansons odwiedził Urząd Morski, a także port. Jak komentował „Kurier Poznański” „pobyt wysokiego urzędnika łotewskiego w Gdyni jest jednym z dowodów zacieśniającej się współpracy na morzu między Polską a krajami bałtyckimi⁽¹⁴⁾”. Rok wcześniej w Gdyni pojawił się naczelnik wydziału żeglugowego Ministerstwa Skarbu Kārlis Meinerts, który również zwiedził port, „interesując się jego urządzeniami⁽¹⁵⁾”. W tym samym roku do Gdyni zwiedzić port zjechali wicedyrektor łotewskiego departamentu handlu i przemysłu Jānis Volmans, a także znany przedsiębiorca okrętowy Kārlis Jansons⁽¹⁶⁾. „Wizyta ta ma duże znaczenie gospodarcze. Przez usprawnienie komunikacji okrętowej pomiędzy Gdynią a państwem łotewskim podniesie się

znaczenie naszego portu jako zasadniczego w komunikacji zaoceanicznej, co ma duże znaczenie dla zacieśniania się polsko-łotewskich związków gospodarczych” – pisał „Kurier Poznański⁽¹⁷⁾”.



Margers Skujeniaks, łotewski polityk, który był w Gdyni

Osobą największą rangą, która odwiedziła Gdynię przed wojną, był premier Margers Skujeniaks. Pierwsza jego wizyta na Pomorzu odbyła się jeszcze w 1929 r. Wówczas Skujeniaks sprawował funkcję dyrektora Państwowego Urzędu Statystycznego. „Pytany, jakie ma wrażenia z odwiedzin Poznania i Gdyni, odpowiedział, że jest pełen entuzjazmu w związku z tym, co widział, a także zachwycony gościnnością wobec delegacji łotewskiej⁽¹⁸⁾”. Skujeniaks udał się ponownie na Pomorze latem 1933 r. jachtem „Spare”. Jacht ten odbył podróż przez skandynawskie porty takie jak Sztokholm, Kattgat, Kopenhagę i Bornholm, po czym zawinął do Gdyni. Polski Yacht-Klub z Gdyni zabrał premiera na wycieczkę po miejscowościach Pomorza, zwiedzano także port wojenny i handlowy⁽¹⁹⁾. „Premier Skujeniaks odwiedza Gdynię nie po raz pierwszy. Był tu już przed czterema laty” – donosił „Dobry wieczór!”, „Kurjer Czerwony”, wspominając wizytę Skujeniaksa z 1929 r. W konwersacji z jednym z pomorskich dziennikarzy premier Łotwy nie szczędził słów podziwu wobec rozwoju Gdyni. „Po czteroletniej zaledwie niebytności w Gdyni (...) nie spodziewałem się zastać tu tak wiele zmian. Dokładnie zwiedziłem port, gdzie nic nie mówi o tem, że on jest młody. Wszystkie urządzenia techniczne i urządzenia przeładunkowe są ostatnim wyrazem nowoczesnej techniki. Poza tem obserwując ruch na morzu, stwierdzam, że może Gdynia jest najbardziej ożywionym portem ze wszystkich do których po drodze zawitaliśmy” – powiedział Skujeniaks pomorskim



Prezydent RP Ignacy Mościcki w otoczeniu załogi statku «Gdynia» i przedstawiciele władz, którzy przybyli na uroczystość pożegnania prezydenta. Widoczni m.in.: dowódca zamkowej kolumny samochodowej mjr Stefan Czarnecki (3. z lewej), komisarz Rządu w Gdyni Stefan Sokół i wnuk prezydenta Mościckiego Józef Zwislocki (siedzi na pierwszym planie, w środku, z psem). Lipiec 1933 r.

mediom, zaraz dodając: „żałuję, że nie mogę teraz jak Lwów, Stanisław, Wilno. Ile zostało zrobione, aby dokładnie zwiedzić Polski, ale widziałem Gdynię i to mi wystarczy, bo kto widzi Gdynię – widzi wielką żywotność, energię i wreszcie przyszłość waszego kraju!⁽²⁰⁾”

Amerykańskie miasto

W 1934 r. urodzony w Warszawie bankowiec, wydawca i dziennikarz Miķelis Goppers, syn generała Kārļa Goppersa, zamieścił w piśmie „Latvijas kareivis” tekst pod tytułem „Duma Polski – Gdynia” (łot. „Polijas lepnums – Gdiņa”). Dzielił się w nim swoimi wrażeniami z pobytu na Pomorzu. „Gdynia jest interesującym przykładem budowy całego miasta, według szczególnego planu. Coś podobnego można spotkać tylko w fantastycznych powieściach. Nawet w Ameryce, gdzie niektóre miasta powstawały z ogromną prędkością, tak wielkie działania nie były tak ambitne oraz integralne. Jednak w tym wszystkim większą rolę odegrała prywatna inicjatywa i kapitał. Tutaj – państwo. Państwo tego chce, potrzebuje nowoczesnego, najwyższej klasy portu wojennego oraz handlowego, dlatego państwo, po dokładnym rozważeniu przyszłych potrzeb, podjęło się tej kolosalnej pracy” – pisał Goppers dla „Latvijas kareivis”. Co ciekawe, podobnie jak Ozoliņš, dokonał porównania Gdyni do standardów amerykańskich. Coś musiało być na rzeczy. „Odległość pomiędzy Warszawą a Gdynią wynosi 400 km. Ekspres „Biała strzała” pokonuje ten dystans w siedem godzin, ale większość pasażerów jedzie z dalszych miejsc takich

wszystych mogli tu dotrzeć, aby zobaczyć terazniejszą dumę Polski – jej port morski! Wydaje się, że imponujące przemarsze, parady marynarzy oraz wszystkie „Święta Morza” dają polskiej młodzieży nowy impuls – nad morze! (...) W swoim czasie nasz Krišjānis Valdemārs również wzywał do „wyjazdów nad morze” – dodawał Goppers, dzieląc się także z czytelnikami ciekawą obserwacją przyrodniczą: „pływanie w Gdyni jest bardzo problematyczne. Wodorosty oddzielają wybrzeże od czystej wody sześciometrowym pasem (...) Kiedy miasto zostanie zbudowane i również dokona intensywnej pracy przy sadzeniu/tworzeniu terenów zielonych, znikną też wodorosty i kto wie, może wybrzeże Gdyni będzie znane z plantacji truskawek” – wybiegał w przyszłość publicysta „Latvijas kareivis”.

Łotewska prasa była zainteresowana także umiejscowieniem Gdyni na geopolitycznej mapie Europy, na przykład w 1938 r. pisano o relacjach portu z Czechosłowacją, a także o możliwej zamianie przez Polskę, pod wpływem niemieckiej polityki, Gdyni na Kłajpedę⁽²¹⁾. Interesowano się także usprawnieniem komunikacji Gdyni z krajami bałtyckimi, np. w marcu 1938 r., tuż po nawiązaniu przez Polskę dyplomatycznych relacji z Litwą, spekulowano o możliwości powstania linii lotniczej łączącej Gdynię z Kłajpedą, Rygą, Tallinnem i Helsinkami⁽²²⁾. Były to jednak czyste wody przypuszczenia. Prasa łotewska



Statki «Jalaveera» oraz «Premier» (własność Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa w Gdyni) stojące przy nabrzeżu w basenie marszałka Piłsudskiego. Widoczny budynek łuszcarni ryżu.

dostrzegając także skomplikowane stosunki Polski z III Rzeszą już pod koniec lat trzydziestych, informując choćby o demonstracjach antynazistowskich w Gdyni⁽²³⁾. Oczywiście, był także czas, żeby informować choćby o gdyniskim Świącie Morza⁽²⁴⁾. Zauważano również ludnościowy wzrost Gdyni⁽²⁵⁾. Gazety komunistyczne takie jak wychodząca do 1934 r. „Komunaru Cīna” pisały z kolei o strajkach pracowników portowych i marynarzy w Gdyni⁽²⁶⁾.

Doniesienia z 1939 r. zdominowały z kolei zajęcie miasta przez wojska niemieckie w wyniku kampanii wrześniowej i przyłączenie go do prowincji Gdańsk-Prusy Zachodnie⁽²⁷⁾.

Legendarne postacie Gdyni

Wśród „legendarnych postaci” polskiego portu znalazły się osoby mające związki z Łotwą. Zacząć wypada od budowniczego Gdyni inżyniera Tadeusza Wendy. Urodził się 23 lipca 1863 w Warszawie, w roku wybuchu Powstania Styczniowego, które w niewielkim tylko stopniu objęło ziemie łotewskie. Studiował na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu w Warszawie, zaś w 1890 r. ukończył Instytut Komunikacji w Sankt Petersburgu. Podjął pracę przy budowie kolei na terenie Rosji i Królestwa Kongresowego. W czasie I wojny światowej kierował budową portu w Windawie i Rewlu, a także małego portu Roja w Kurlandii. W wolnej Polsce to jemu powierzono ambitne zadanie, jakim była budowa portu w Gdyni. „Jako budowniczy Gdyni znalazł się w cieniu wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego. Sam Kwiatkowski mówił jednak po latach w rozmowie

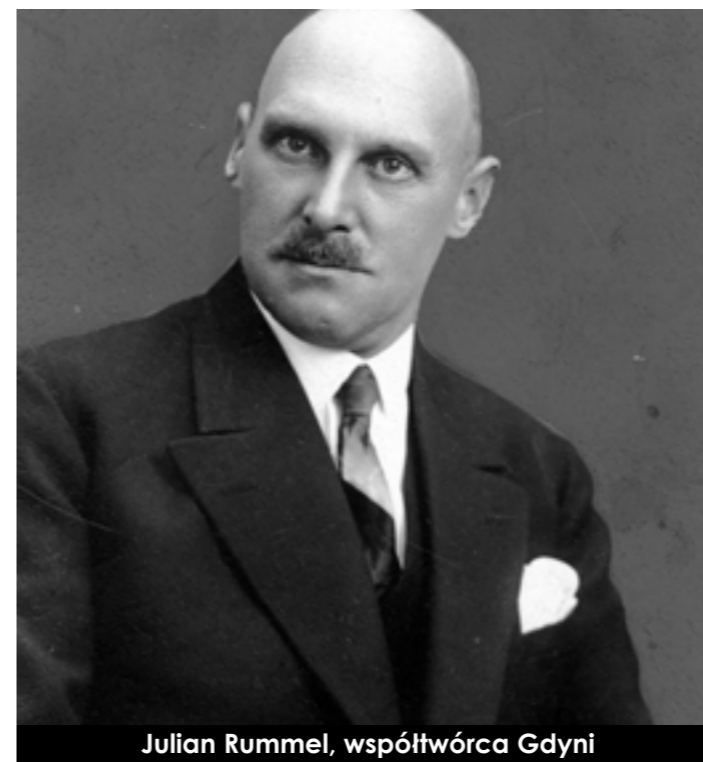
z dziennikarzem „Głosu Wybrzeża”: „mnie niesłusznie nazywa się budowniczym Gdyni. Budowniczym i projektantem był wybitny polski fachowiec inżynier Tadeusz Wenda” – przypomniała w 2018 r. polska gazeta „Rzeczpospolita”.

Także inni wybitni ludzie pracujący na rzecz Gdyni mieli związki z Łotwą. Choćby wspomniany już dowódca statku „Lwów”, czyli Mamert Stankiewicz, tytułowy bohater książki Karola Borchardta „Znaczący Kapitan”. Stankiewicz urodził się w 1889 roku w Mitawie (ob. Jełgawa). Ukończył studia w Morskim Korpusie Kadetów w Petersburgu. W czasie I wojny światowej służył w rosyjskiej marynarce wojennej, brał udział w operacjach zaminowywania Zatoki Ryskiej, później objął funkcję urzędnika rosyjskiego konsulatu w Pittsburgu w USA. Po powrocie do Rosji był prześladowany przez bolszewików. W wolnej Polsce został komendantem statku „Lwów” w Gdyni, następnie pracował na statkach handlowych, dowodząc w latach trzydziestych transatlantykami „Pułaski” i „Polonia”, a później statkiem pasażerskim „Piłsudski”, który zatonął w 1939 r. Pełny biogram Mamerta Stankiewicza znajduje się w wydanej w 2018 r. przez „Fundację Bałtycką” albumie „100 Polaków zasłużonych dla Łotwy”. Inną osobą związaną z Gdynią i Łotwą był urodzony w 1878 r. w Lipawie Julian Rummel, syn Władysława Rummla, inżyniera i budowniczego portów. Absolwent gimnazjum w Tallinnie i Wyższej Szkoły Technicznej w Glasgow rozpoczął pracę w hutnictwie rosyjskim. Po rewolucji październikowej zatrudniony w Związku Towarzystwa Transportowego „Polbal” w Gdańsku. Rozpoczął pracę na rzecz budowy portu gdynskiego,



Prezydent RP Ignacy Mościcki na pokładzie okrętu wojennego podczas powitania z jednym z oficerów. Lipiec 1932 r.

wydając książkę „Port w Gdyni”, a także wygłaszając odpowiednie referaty czy spotykając się z ludźmi władzy, by przekonać ich do tej idei. Współorganizował konsorcjum polsko-francuskie, któremu powierzono budowę portu, organizował flotę handlową, został dyrektorem Żeglugi Polskiej, następnie zaś w latach trzydziestych zbudował Dom Marynarza. Był jednym z założycieli Yacht Klubu Polski, organizował pierwsze „Święta Morza”.



Julian Rummel, współtwórca Gdyni

Wreszcie warto wspomnieć o dyplomacie z ekipy ministra Józefa Becka. Zygmunt Beczkowicz, który

związał się z Gdynią dopiero w okresie Polski Ludowej, przed II wojną światową był polskim posłem w Rydze, współzałożycielem i ostatnim przewodniczącym Towarzystwa Zbliżenia Polsko-Łotewskiego. Podobnie jak Mamert Stankiewicz jest jednym z bohaterów albumu „100 Polaków zasłużonych dla Łotwy”. Urodził się 21 stycznia 1887 roku w majątku w Łukowicy koło Lubartowa na Lubelszczyźnie. Podjął studia na Uniwersytecie Moskiewskim, gdzie ukończył prawo i ekonomię. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został m.in. wicewojewodą warszawskim, zaś w okresie „sanacji” sprawował funkcję wojewody nowogródzkiego i wileńskiego. Zapisał się na tym stanowisku jako obrońca praw mniejszości narodowych, w przeciwieństwie do późniejszego wojewody Ludwika Bociańskiego. Z jego inicjatywy usypano kopiec ku czci Adama Mickiewicza w Nowogródku, zbudowano także schronisko turystyczne w Zaosiu, miejscu urodzenia polskiego wieszcza. Był patronem ulicy w Nowogródku. W 1933 roku został posłem Polski na Łotwie. Za jego kadencji Łotwę odwiedził minister spraw zagranicznych Józef Beck, który swoją wizytę próbował wykorzystać do umocnienia polsko-łotewskiego braterstwa, a także ujednoczenia stanowiska Polski i Łotwy wobec projektów paktu wschodniego. W latach 1938-1939 Zygmunt Beczkowicz był przewodniczącym Towarzystwa Zbliżenia Polsko-Łotewskiego, ostatnim w historii tej organizacji. Po II wojnie światowej Beczkowicz był założycielem i pierwszym dyrektorem przedsiębiorstwa „Dalmor” w Gdyni. Zmarł w maju 1985 r. w Gdyni, gdzie spoczął na Cmentarzu Witomińskim. Został odznaczony Orderem Trzech Gwiazd.



Zygmunt Beczkowicz, poseł RP w Rydze związany po II wojnie światowej z Gdynią

Łotewski obywatel Gdyni

Wśród „ludzi łotewskich” w Gdyni wypada wymienić osobę, która nie jest dość oczywista dla badaczy historii portowego miasta, miała jednak rodzinne związki z Łotwą. Mowa o Berko Bik-Bikowskim, łotewskim Żydzie urodzonym w 1878 r. w Lipawie, który przybył do Gdyni wraz z żoną Rochą Frajdą w 1933 r., zamieszkując przy ulicy Warszawskiej. „Pierwszą jego inwestycją portową był udział w spółce „Gdyński Import Śledzi w Gdyni” – pisze w swojej książce „Społeczność żydowska Gdyni w okresie międzywojennym” Jarosław Drozd. Bik-Bikowski założył wraz z Norwegami spółkę o kapitale zakładowym 50 tys. zł, z czego łotewski obywatel wyłożył jedną trzecią. Współpraca nie układała się jednak dobrze i jesienią 1934 r. Bik-Bikowski zrezygnował z interesu. Postanowił założyć własną firmę, która ujrzała światło dzienne już następnej wiosny. Była to firma „B. Bikowski w Gdyni – Hala Rybna”. Mała spółka, która na stałe zatrudniała dwie osoby, działała aż do wybuchu II wojny światowej. Specjalizowała się w imporcie i sprzedaży śledzi o dobrej jakości. Bik-Bikowski działał także w zarządzie „Towarzystwa Przemysłu Rybnego Bloomfields S.A.”, która zajmowała się głównie importem śledzi szkockich, islandzkich i norweskich⁽²⁸⁾.

Lipawski Żyd mieszkał w Gdyni aż do 1939 r., co roku przedłużając swój pobyt w lokalnym konsulacie Łotwy. Był nie tylko przedsiębiorcą, ale także działaczem społecznym. W 1938 r. stał na czele gdyńskiego Komitetu Pomocy Pesachowej. „Miał bardzo dobrą opinię i uchodził za osobę religijną. W uznaniu jego cech charakteru i świetnej opinii w 1938 r. został wybrany „gabaim” w domu modlitwy przy ul. Kilińskiego 10” –

pisze Jarosław Drozd⁽²⁹⁾. Przed wybuchem II wojny światowej, przeczuwając co się stanie, jeśli Gdynia zostanie zajęta przez Niemców, wyjechali z żoną do Lipawy, gdzie zginęli w akcji eksterminacyjnej w 1942 r. Dziś o Bik-Bikowskim mało kto w Gdyni pamięta, nie mówiąc już o rodzinnej Kurlandii.

Połączenie Gdynia-Ryga

Najważniejszym wydarzeniem w stosunkach Polski i Łotwy, gdy mowa o Morzu Bałtyckim, było uruchomienie w kwietniu 1930 r. linii „Żegluga Polskiej” do Lipawy, Rygi, Tallinna i Helsinek. Była to tzw. linia wschodniobałtycka. „Komunikację na tym szlaku utrzymywały początkowo dwie jednostki: s/s „Chorzów” i s/s „Tczew”. Jeden ze statków odchodził co drugą środę z Gdyni i jeden co drugą sobotę z Gdańska. Pod koniec 1930 r. nastąpiła zmiana w rozkładzie rejsów. Każdy ze statków otrzymał kurs odmienny. I tak s/s „Chorzów” kursował na Gdynia/Gdańsk-Tallin-Helsinki-Gdynia, natomiast s/s „Tczew” na trasie Gdynia/Gdańsk-Ryga-Lipawa-Gdynia. W rezultacie tych zmian każdy ze statków odwiedzał Gdynię co dwa tygodnie” – pisze w swojej pracy „Rozwój transportu w Polsce w latach 1918-1939” prof. Eugenia Brzosko⁽³⁰⁾. Wybuch kryzysu gospodarczego w latach trzydziestych wpłynął niekorzystnie na wymianę handlową między Polską a krajami bałtyckimi. „Szczególnie zmalowały obroty Łotwy, która przeżywając bardzo duże trudności dewizowe ograniczyła w znacznym stopniu swój handel zagraniczny. W trosce o rentowność przedsiębiorstwa armator polski wycofał wówczas z rozkładu rejsów zawinięcia swoich statków do Rygi, utrzymując nadal przejazdy do Tallina i Helsinek⁽³¹⁾” – pisała w latach osiemdziesiątych prof. Brzosko

Na statku z Gdyni do łotewskich portów miał okazję w latach trzydziestych podróżować znany polski pisarz Kornel Makuszyński. Z tej okazji napisał krótką nowelę „Bałtyk z lotu ptaka”. 30 lipca 1935 r. odczytał jej fragmenty, poświęcone podróży na Łotwę, w eterze polskiego radia⁽³²⁾.

Nasze partnerstwo

Dziś mimo tego, że między Gdynią a Lipawą istnieje partnerstwo miast, nikt nie słyszy o związkach Łotwy z tą częścią Pomorza. Szkoda, bo Trójmiasto ma potencjał, a nawiązanie współpracy z Rygą czy wypełnienie treścią porozumienia z Lipawą mogłoby dać stosunkom polsko-łotewskim nowy impuls. Historyczne przykłady wskazują, że tej współpracy wcale nie trzeba by było zaczynać od zera. Można nawiązywać do Łotyszy, którzy już przed wojną wypatryli sobie Gdynię jako miasto perspektywiczne, symbol nowoczesnej Polski. Dlatego „Polak na Łotwie” przypomina w roku stulecia



Szwedzki szkuner żaglowy «Petrea» w porcie gdyńskim

naszych krajów ten fragment współpracy Polski i Łotwy w kontekście Gdyni...

Współpraca przy tłumaczeniu przedwojennych tekstów łotewskich Brigita Meija

¹ „Będzie nowy prom”, „Głos Wyrbrzeża”, 28 lutego 2003 r.
² „Kā Polija izveido savas ostas”, „Centra Balss”, nr 47 z 22 listopada 1929 r.
³ „Strādnieku Avīze”, nr 33 z 11 lutego 1932 r. Zob. także „Gdiņa konkurē ar Dancigu”, „Jaunais Zemgālietis”, nr 231 z 12 października 1932 r.
⁴ „Galvas pilsēta”, „Latvijas Kareivis”, nr 124 z 6 czerwca 1929 r.
⁵ „Poļu kaja jūrnieki mūsu galvas pilsētā”, „Latvijas Kareivis”, nr 154 z 16 lipca 1926 r.
⁶ «Baltijas institūta» direktors Dr. J. Boroviks no Gdinās”, „Brīvā Zeme”, nr 267 z 24 listopada 1936 r.
⁷ „Dziennikarze łotewscy w Gdyni”, „Dziennik Poznański”, nr 218 z 22 września 1932, s. 6
⁸ „Žurnālistu ekskursija uz Poliju”, „Pēdējā Brīdī”, nr 207 z 14 września 1932 r.
⁹ „Verojumi žurnālistu ceļojumā pa Poliju”, „Latvis”, Nr 3266 z 24 września 1932 r.
¹⁰ „Dziennikarze łotewscy w Gdyni”, „Czas”, nr 193 z 25 sierpnia 1933, s. 2
¹¹ I. Bergs, „Polijas ostas pilsetā Gdiņā”, „Latvija”, nr 38 z 22 września 1933 r.
¹² „Mazā Gdiņa izkonkurejusi lielo Dancigu”, „Kurzemes Vārds”, nr 76 z 2 kwietnia 1933 r.
¹³ „Wycieczka łotewska w Gdyni”, Polska Zbrojna”, nr 107 z 19 kwietnia 1938, s. 4
¹⁴ „Wysoki urzędnik łotewski w Gdyni”, „Kurjer Poznański”, nr 223 z 16 maja 1939, s. 5
¹⁵ „Gość łotewski w Gdyni”, „Dziennik Poranny”, nr 44 z 24 lutego 1938, s. 1



Poczty sztandarowe podczas defilady. Święto Morza w Gdyni w 1935 r.

¹⁶ „Gdynia”, „Gazeta Kartuska”, nr 105 z 1 września 1938, s. 2
¹⁷ „Goście z Łotwy w Gdyni”, „Kurjer Poznański”, nr 391 z 28 sierpnia 1938, s. 2 (wyd. poranne)
¹⁸ „Ārzemes”, „Latvijas Kareivis”, nr 211 z 18 września 1929 r.
¹⁹ „B. premier łotewski w Gdyni”, „Dziennik Poznański”, nr 176 z 3 sierpnia 1933, s. 3
²⁰ „Minister – marynarz. B. premier Łotwy w Gdyni”, „Dobry wieczór!” i „Kurjer Czerwony”, nr 180 z 8 sierpnia 1933, s. 3
²¹ Čekoslovakija un Gdiņas osta, „Brīvā Zeme”, nr 125 z 4 czerwca 1938 r., „Ribentrops grib iemainīt Gdinu”, „Rīts”, nr 83 z 24 marca 1938 r., „Vai poli mainīs Gdiņu pret Klaipēdu?”, „Rīts”, nr 84 z 25 marca 1938 r.
²² „Gaisa satiksmes linija gar jūras piekrasti”, „Kurzemes Vārds”, nr 72 z 29 marca 1938 r.
²³ „Mēs prasām poļu īpašumus Pomerānija”, „Brīvā Zeme”, nr 78 z 5 kwietnia 1938 r., „Pretvācu demonstrācija Gdiņā”, „Latvijas Kareivis”, nr 183 z 23 sierpnia 1938 r.
²⁴ „Das „Fest des Meeres” in Gdingen”, „Rigasche Rundschau”, nr 170 z 2 sierpnia 1932 r.; „Jūras svētki Gdiņā”, „Latvijas Kareivis”, nr 153 z 13 lipca 1937 r.
²⁵ „Gdingen — die dreizehnte polnische Grossstadt”, „Rigasche Post”, nr 8 z 7 lutego 1937 r.
²⁶ „Streiks Gdiņā turpinās”, „Komunāru Ciņa”, nr 209 z 9 września 1932 r.
²⁷ „Gdiņa vācu rokās”, „Jaunākās Ziņas”, nr 209 z 15 września 1939 r.
²⁸ Jarosław Drozd, „Społeczność żydowska Gdyni w okresie międzywojennym”, Oficyna Verbi Causa, Gdynia 2007, s. 296-297
²⁹ Tamże, s. 438
³⁰ Eugenia Brzosko, „Rozwój transportu w Polsce w latach 1918-1939”, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, Szczecin 1982, s. 405-407
³¹ Tamże
³² „Nowele i humoreski”, „Fala. Programy Polskiego Radia”, nr 30 z 25 lipca 1935, s. 12

DZIEŃ WETERANA W PKW W BAZIE ADAŽI

Dzień Weterana Działań poza Granicami Państwa jest polskim świętem obchodzonym 29 maja, ustawionym przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 2012 roku. Dzień Weterana jest okazją do uczczenia pamięci wszystkich poległych i żyjących uczestników misji wojskowych, do kultywowania tradycji patriotycznych, historycznych i wojskowych, pogłębienia szacunku do polskich barw narodowych i munduru, tak aby Polski Żołnierz czuł dumę oraz miał szacunek i wsparcie od społeczeństwa w związku ze służbą dla Ojczyzny w misjach poza granicami kraju.

Na Łotwie obchody Dnia Weterana Działań poza Granicami Państwa odbyły się 29 maja w Polskim Kontyngencie Wojskowym stacjonującym w bazie Ādaži. Uroczysta zbiórka rozpoczęła się od złożenia meldunku dowódcy kontyngentu mjr. Leszkowi Woźnemu. Po podniesieniu flagi państwowej na maszt i odśpiewaniu Hymnu Państwowego, odczytano informację na temat genezy obchodzonego Święta, a następnie minutą ciszy uczczono pamięć wszystkich polskich żołnierzy poległych w misjach poza granicami kraju. Uroczystość zakończyła się defiladą pododdziałów.

Tego samego dnia delegacja Polskiego Kontyngentu Wojskowego na Łotwie na czele z ppor. Adrianem Nartowiczem udała się do miejscowości Ławkiesy pod Dyneburgiem, gdzie żołnierze uporządkowali groby i zapalili znicze na mogiłach polskich Legionistów, poległych w wojnie z bolszewikami jesienią 1919 roku pod Dźwińskiem.



OBCHODY DNIA MATKI

Jednym z najbardziej wzruszających świąt, które obchodzimy w maju jest bez wątpienia Dzień Matki. Łotewscy Polacy obchodzą to święto aż dwa razy, ponieważ na Łotwie przypada ono na drugą niedzielę maja, natomiast w Polsce – 26 maja. Daje to możliwość kilkakrotnie złożyć życzenia kochanym rodzicielkom.

Co roku koncerty dla swoich mam przygotowują wychowankowie Polskiego Przedszkola im. Jana Platara-Gajewskiego. Grupa małych Polaków 16 maja pokazała wszystkim zebranych na sali członkom swoich rodzin przedstawienie, składające się z wierszy, piosenek oraz tańców. W ciągu prawie godzinowego występu wesołe dzieciaki prezentowały swój dorobek artystyczny, by w ten prosty, ale tak bardzo wzruszający sposób podziękować za troskę i miłość.

Koncert z okazji Dnia Matki na końcu maja odbył się także w Centrum Kultury Polskiej. O widowisko muzyczne oraz koncertowe przedstawienie zadbała kierowniczka grupy teatralnej Milena Sawkina, Swietłana Manochina, która pracuje z dziećmi uczęszczającymi do „Polskiej Chatki”, oraz zespół wokalny „Barwy Daugawy”. W tym szczególnym dniu słowem i piosenką, dzieci z grup i zespołów artystycznych działających przy Centrum Kultury Polskiej wyraziły swoją wdzięczność za dobroć matczyną i ciepłość, za serce, które tak wiele rozumie i tak wspomniałomyślnie wybacza. Młodzi artyści przygotowali program,



składający się ze współczesnych piosenek oraz pięknych życzeń. Mamy witały dzieci gromkimi brawami, a niektóre podczas wystąpienia swoich pociek miały w oczach łzy.

Niespodzianką wieczoru był quiz dla matek, które musiały rozpoznać siebie na portretach narysowanych przez dzieci w przeddzień święta. Mamy były na wysokości zadania. Nie było pomyłek również w konkursie na zgadywanie głosu swego dziecka.

Żadna mama nie wyszła z sali niewzruszona – wszystkie miały na twarzy uśmiech, a małym artystom można tylko pogratulować udanego występu.



PLEMIONA BAŁTYCKIE. OSTATNI POGANIE W EUROPIE

Współpraca polsko-łotewska jest aktualna i udana w każdej dziedzinie życia, o czym świadczy premiera łotewsko-polskiej koprodukcji „Plemiona Bałtyckie. Ostatni Paganie w Europie”, która odbyła się w Rydze 16 maja. Film braci Raitisa i Laurisa Ābele jest

jednym z projektów filmowych na 100-lecie Łotwy.

W czasie premierowego pokazu filmu w ryskim kinie Splendid Palace Chargé d'affaires RP w Rydze Ewelina Brudnicka podkreśliła, iż film jest efektem współpracy łotewskiego studio filmowego „Tritone” oraz warszawskiego studio „Arkana”, którego realizacja była możliwa między innymi dzięki wsparciu finansowemu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, Warmińsko-Mazurskiego Funduszu Filmowego oraz Ambasady RP w Rydze.

Film „Plemiona Bałtyckie. Ostatni Paganie w Europie” pokazuje próby chrystianizacji pogan plemion bałtyckich zamieszkałych na terenach dzisiejszej Polski, Litwy, Łotwy, a także ugrofińskich z terenów dzisiejszej Estonii. Proces filmowania trwał ponad dwa lata i odbywał się zarówno na Łotwie, jak i na Litwie, w Estonii i w Polsce. Miejsca kręcenia zdjęć były dobierane na zasadzie wizualnego podobieństwa, a nie historycznego regionu ze względu na duże zmiany terytorialne, do których doszło na przestrzeni wieków. W filmie udział wzięło ponad 500 aktorów z Łotwy, Litwy i Estonii.

Produkcja braci Ābeļi przedstawia życie i wierzenia naszych przodków, zabiera widza w niespodziewaną podróż, by poznać nieznaną historię ostatnich pogan w Europie. Jesienią film będzie miał swoją premierę w Olsztynie w północno-wschodniej części Polski, którą przed wiekami zamieszkiwały bałtyckie plemiona Prusów, Galindów i Jaćwingów.





OSTATNI DZWONEK W POLSKICH PLACÓWKACH EDUKACYJNYCH W ŁATGALII

Imprezą zwiastującą koniec nauki i początek okresu egzaminacyjnego jest Ostatni Dzwonek, który w tym roku zabrzmiał 18 maja. W Łatgalii to tradycyjne podsumowanie odbyło się w Polskiej Szkole im. Hrabów Platerów w Krasławiu, w Gimnazjum Polskim im. Stefana Batorego w Rezekne, oraz w Daugavpils: w Gimnazjum Polskim im. Józefa Piłsudskiego i Polskim Przedszkolu im. Jana Platera-Gajewskiego.

W Krasławiu uroczystość tradycyjnie rozpoczęła się od odśpiewania hymnów Łotwy i Polski, następnie głos zabrała Pani dyrektor Czesława Kozłowska, która zwracając się do piątki absolwentów 9 klasy, życzyła powodzenia i sukcesów na egzaminach. Prezes Związku Polaków na Łotwie Ryszard Stankiewicz również złożył najserdeczniejsze życzenia oraz zwrócił uwagę, że ilość absolwentów w krasławskiej szkole co roku się zwiększa. W dalszej części uroczystości wystąpił zespół wokalny „Kropelki”.

Tego samego dnia Ostatni Dzwonek zabrzmiał w dyneburskim Gimnazjum. Bohaterami imprezy byli uczniowie klasy dziewiątej i dwunastej. Panująca na sali atmosfera, zwiastowała początek końca – okres egzaminów maturalnych. Na początku imprezy wystąpiła klasa 1, która tradycyjnie przygotowała powinszowanie w postaci wierszyków. Szkolni koledzy i koleżanki dedykowali starszakom nie tylko piosenki, wiersze i tańce, ale nawet niewielkie inscenizacje. Wśród tegorocznych absolwentów placówki jest kilka kukułeczek. Tradycyjnie członkowie zespołu przygotowują dla swych towarzyszy niespodziankę – każda wylatująca z gniazda „kukułeczka” dostała

prezent oraz dedykowane dla niej zwrotki piosenki. A w finale występu – wspólny taniec. Na wypełnionej rodzicami, dziadkami, nauczycielami oraz gośćmi sali przebieg przedstawienia obserwowała Pani dyrektor Halina Smulko.

Najpóźniej 31 maja ze swoją placówką edukacyjną pożegnało się najmniejsze pokolenie Polaków – wychowankowie Polskiego Przedszkola w Daugavpils. W uroczystym zakończeniu roku udział wzięły całe rodziny, a dzieci zaprezentowały bogaty program artystyczny. Absolwenci, w pięknych strojach krakowskich, sunęli w takt pięknego poloneza, z wyczuciem rytmu, uśmiechem i ogromną swobodą. Wśród gości imprezy byli ksiądz Andrzej Szewels, który patronuje tej małej placówce, i prezes ZPŁ Ryszard Stankiewicz, który jest zawsze przekonany, że polskie przedszkole jest dla polskich dzieci najlepsze. W trakcie przedstawienia dzieci pokazały, że umieją nie tylko pisać, liczyć i czytać, lecz są też uzdolnione muzycznie, co potwierdziły niezliczone tańce i piosenki wykonane przez przyszłych pierwszoklasistów Polskiego Gimnazjum. Tańce i inne występy pociech z dumą oklaskiwali rodzice. Wszystkim dzieciom opuszczającym przedszkole wręczono pamiątkowe dyplomy i prezenty. Po części oficjalnej w podwórku przedszkola był czas na puszczanie białoczerwonych balonów oraz wspólne sadzenie drzewa.

W trakcie imprez pożegnalnych wypowiediano tylko dobre słowa, pochwały i wspomniano tylko dobre chwile. Nauczyciele i wychowawcy ze wzruszeniem życzyli absolwentom powodzenia na wybranej drodze życia, a tym starczym także pomyślnego złożenia egzaminów. Uczniowie i wychowankowie dziękowali za zdobytą wiedzę, wychowanie, poświęcony czas i udowodnili, że naprawdę doceniają wkład pedagogów w swój rozwój.



DELEGACJI AMBASADY RP W JĖKABPILS

Oficjalną wizytę w Jėkabpils 19 maja złożyła Chargé d'affaires RP na Łotwie Ewelina Brudnicka oraz Pani I Radca, konsul RP na Łotwie Małgorzata Hejduk-Gromek, które odbyły spotkania z władzami samorządowymi oraz wzięły udział w VI Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Sakralnych.

W ramach spotkania z delegacją rady miasta – przewodniczącym Raivisem Ragainisem, wiceprzewodniczącą ds. społecznych Ligą Kļaviņą oraz wiceprzewodniczącym ds. ekonomicznych Andrisem Rutko omówiono wieloletnią współpracę Jėkabpils z miastami partnerskimi w Polsce – Sokołowem Podlaskim (od 1992 r.) oraz Czerwionką-Leszczyny (od

2004 r.). Jednym z głównych tematów była współpraca kulturalna między miastami oraz wymiana doświadczeń w zakresie pozyskiwania funduszy unijnych na rozwój infrastruktury miejskiej.

W czasie spotkania Chargé d'affaires RP na Łotwie Ewelina Brudnicka podziękowała za wsparcie władz samorządowych dla społeczności polskiej w Jėkabpils, w tym zagwarantowanie funkcjonowania szkoły języka polskiego.



KALEJDOSKOP WYDARZEŃ

I ZNÓW FESTIWAL PIEŚNI SAKRALNEJ W JĚKABPILS



Jedną z największych imprez organizowanych przez Jėkabpilski Oddział ZPŁ co roku jest Międzynarodowy Festiwal Pieśni Sakralnej, który już po raz szósty nasycił słuchaczy cudowną muzyką sakralną.

Zespoły wokalne i chóry, reprezentujące środowiska polskie z Jėkabpils, Daugavpils, Jelgava, Krāslava, Rīga, Rēzekne, litewskich Trok oraz polskiego Przerośla przybyły do Jėkabpils 19 maja i zaprezentowały swój dorobek

artystyczny. VI Międzynarodowy Festiwal Pieśni Sakralnej pt. „Królowa Ziemi Maryjnej” organizowany został w Kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Jėkabpils. Festiwal zainaugurowała uroczysta Msza święta celebrowana przez biskupa Diecezji Jelgawskiej Edwarda Pawłowskiego.

Razem w imprezie wzięło udział kilkanaście zespołów, w tym goście z Trok, który gościli w Jėkabpils już kolejny raz.

Upiększeniem tegorocznego festiwalu bez wątpienia był zespół „Przeroślaki” z Polski. Uczestników przywitała i przyglądała się przedstawieniu także delegacja Ambasady RP w Rydze.

Festiwal został zorganizowany z inicjatywy Oddziału Związku Polaków na Łotwie „Rodacy” z Jėkabpils przy wsparciu finansowym Związku Polaków na Łotwie oraz Ambasady RP w Rydze.



ZESPÓŁ „RODACY” Z JAKUBOWA



ZESPÓŁ MUZYCZNY Z RZEŻYCY



ZESPÓŁ „STOKROTKI” Z MITAWY



ZESPÓŁ „POLONEZ” Z RYGI



ZESPÓŁ „PRZEROŚLAKI” Z POLSKI



ZESPÓŁ „STRUMIEŃ” Z KRASŁAWIA



GOŚCIE FESTIWALU



CHÓR „PROMIEŃ” Z DYNEBURGA



PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY W RAMACH
SPRAWOWANIA OPIEKI SENATU RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ NAD POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ

POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



Uroczystość na Słobódce, 28 czerwca 2018 r.